

Odchodzisz już trzydziesty raz
Trzydziesty raz zabierasz psa
W kuchni nie pachnie już smażonym jajkiem
Chyba naprawdę mało cię znam

Na szafce tu obok przy drzwiach
Niedokończona paczka fajek
Nasze radio wciąż gra
A ty odchodzisz trzydziesty raz

Ale nie jest źle przecież
Wiem że i tak kochasz mnie
Wszak i ja Kocham Ciebie i tak

Odchodzisz już trzydziesty raz
Trzydziesty raz zostaję sam
Ale nie krzyczysz nie płaczesz nie trzaskasz drzwiami
Nawet nie przewracasz oczami

Ale nie jest źle przecież wiem że i tak kochasz mnie
Wszak i ja Kocham Ciebie i tak

Niezapłacony prąd i gaz
Wyczerpany zapas miodu
Kto temu winien wszystkiemu no kto jak nie ja?

Ale proszę cię wróć do mnie x3
Ale proszę cię wróć do mnie trzydziesty raz